KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 9 (21) Stycznia. — Rok 1853.

№ 19.

Jutro, ŚŚ. Wincentego i Anastazego MM.

W następującą Niedzielę, o godzinie 9tej rano, odprawioną zostanie w Kościele Parafjalnym w mieście *Tarczynie* (pod *Warszawą*), solenna Wotywa, na intencję tych wszystkich dobroczynnych Dam, które miały udział w ofiarowaniu nader okazałego i własnemi rękami wypracowanego, kosztownego dywanu, do Wielkiego Ołtarza w tymże Kościele. Dywan ten wynosi *sześćdziesiąt* łokci kwadratowych, a co najgłówniej zasługuje na wspomnienie, to okoliczność, że wiele także Dam *Warszawskich*, przyjęło udział w tej pracy. Na Nabożeństwo więc wspomnione, zaprasza się łaskawe i Dobroczynne Współpracowniczki.

Wybrany przez Szlachtę na Urząd Marszałka Szlachty Powiatu *Święciańskiego*, b. Pułkownik Sztabu Jeneralnego *Chomiński*, zatwierdzony został na tym urzędzie.

Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, wezwał Adolfa, syna Antoniego *Collenberga*, stolarza, który wydaliwszy się jako czeladnik stolarski za granicę w r. 1843, dotąd bez prolongacji paszportu w *Szlązku* przebywa; ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego, i bytność swą zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, ponowił ostrzeżenie, zakazujące wywozu śniegu i śmieci z podwórz na ulice.

W celu zapewnienia dogodności osobom przybywającym do m. *Warszawy*, Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, wezwał PP. Właścicieli hoteli, iżby stosownie do exystujących urządzeń policyjnych, w czasie pory zimowej, każdodziennie jeden z niezajętych numerów lokali, był ocieplanym.

Magistrat m. Widawy. Z powodu zbliżającego się czasu, w jakim corocznie zwykł się odbywać w m. *Widawie*, licznie uczęszczany walny jarmark *Środopostnym* zwany, na wszelkiego rodzaju towary, inwentarz rogaty, a głównie na konie wyborowej rasy, przez Obywateli Królestwa i Kupców z Cesarstwa sprowadzane, uwiadmia się szan: Publiczność, iż jarmark ten skutkiem ogólnego uregulowania jarmarków po miastach przez Władzę wyższą, i nadal utrzymany został, z tem dla dostatecznej informacji o terminie wskazaniem, iż odtąd corocznie rozpoczynać się będzie w Poniedziałek po przejściu 3ch Niedziel postu, czyli po tak zwanej *Głuchej* Niedzieli, i trwać ma przez dni 6; a w r. b. rozpocznie się d. 16/28 Lutego, do którego to terminu szanowna Publiczność zastosować się zechce. — W. *Kochanowicz*, Burmistrz.

Do czynności odbyć się mających przy zwijaniu 23,500 numerów, 81 loterję Klassycz: składających, przy zwijaniu wygranych klassy 1szej, oraz przy wliczaniu do koła tychże numerów i wygranych, tudzież przy samem ciągnieniu klassy 1szej, zaproszeni zostali następujący Obywatele tutejszego miasta, jako Delegowani, a mianowicie: WW. Ludwik *Naimski*, Józef *Dyzmański*, Stefan *Neubauer*, Wilhelm *Liedke*, Stanisław *Jagodziński*, Karol *Minter*, Stanisław *Lesser*, Jakób *Naimski*, Karol *Bauer*, Radca Kol: *Braun*, Florentyn *Gwozdecki*, i Wilhelm *Zeuschner*.

P. *Medakowic*, Sekretarz zmarłego Władyki *Czarnogorców*, pisze historję kraju *Montenegro*.

Nadworny fabrykant fortepjanów Króla *Leopolda Belgijskiego*, jest *polak*, i zowie się Felix *Jastrzębski*. W tych dniach słyszeliśmy instrument z pracowni jego pochodzący.

W *Kijowie*, dany był w tych czasach na korzyść ubogich, wielki koncert muzykalny, a to za staraniem i pod opieką JO. Xiężnej *Wasilczykow*, Małżonki Xięcia Jenerała Gubernatora.

Wczoraj z Kościoła XX. *Dominikanów*, przeprowadzono na smętarz *Powązkowski*, zwłoki ś. p. Amelji *Landyczkowskiej*, Panny, która w wieku lat 20, świat ten doczesny pożegnała.

Z Zamościa. — W dniu 12 (24) Listopada 1852 roku, po kilkonasto-miesięcznej chorobie, przeniósł
do wieczności w 58ym roku życia swego, Radca H
rowy, ś. p. Franciszek *Strokowski*, Komissarz S
Wojskowego w *Zamościu*. Prawdziwie rozdz
serce był widok w szczerym żalu pogrążonej
Małżonki i sześciorga Dzieci. Lecz ten ża
nicza się tylko na samej Rodzinie Jego, bow
czność utraciła w nim gorliwego Urzędnika
i ze wszech miar cnotliwego Człowieka,
Jego skonie, nawet długo, długo, pozost
mięci liczne i cnoty i przymioty które z
wsze o nim lube wspomnienie, jako
prawej i nieskazitelnej cnoty. — *J. S.*

Jakaś moda nastała umarzać ludzi
ty *Berlińskie*, umorzyły niedawno Ka
sa, (co jak wczoraj donieśliśmy, od
niemieckie); dziś wzajem gazety *Be*
śmierć Poety *Deinhardstein*, ogłos
ty *Wiedeńskie*, zapewniając, że te
pełnie.

Oprócz Braci *Kątskich*, i *Kossowsk*
się w *Petersburgu* tej zimy, *Thalber*
Sivorego. Wszystkich tych znako
znamy już w *Warszawie*.

Wielka panorama ruchoma *Rzeki*
ryce, malowana przez Profesora *Risl*
gółowo pisaliśmy w *Kurjerze*, znajduj
tersburgu.

Wyjeżdżając znakomity Artysta P. Antoni *Kątski*, doręczył P. Franciszkowi *Fuhrig*, Fabrykantowi fortepjanów (na *Krak:-Przedmieściu* Nro 404), świadectwo treści następującej: »Na wszystkich moich koncertach, grałem na wybornych fortepjanach P. *Fuhriga*, które tak w *tonie*, jak w doskonałości odpowiadania klawiszów, zupełnie mnie zadowoliły, i śmiało te fortepjany Amatorom i Artystom rekomenduję.— W *Warszawie* dnia 19 Stycznia 1853 r.— (podpisano) Antoni *Kątski*.” Na pieczęci: herb *Brochwicz* 2do.

Przed trzema miesiącami ogłoszonem było w *Kurjerze* o zagubionej w *Warszawie* bransoletce, z przeznaczeniem dla znalazcy, gdyby zwrócił takową, rs. 10 jako wynagrodzenie. Kilka dopiero dni temu, jeden z zacnych Obywateli z prowincji, zgłosił się do *Redakcji Kurjera*, o poinformowanie co do mieszkania właścicielki tej zguby, pragnąc jej zwrócić takową. Okazało się bowiem że w czasie pobytu swego w tutejszem mieście, służący jego znalazł takową, ale miasto oświadczenia komukolwiek o tem, bransoletkę zatrzymał, a wypadek znalezienia w tajemnicy zachował. Że zaś jak wiadomo żadne przewinienie ani występek ukrytym być nie może, przeto i bransoletka wyszła jak to mówią, jak *oliwa na wierzch*. Nie tylko więc po odebraniu mu takowej, został skarcony przez Pana swojego za przetrzymanie i zatajenie, ale nawet zdaniem wszystkich, utracił prawo do przeznaczonego dla znalazcy wynagrodzenia. Z tego zatem powodu właścicielka bransoletki, składając podziękę zacnemu Obywatelowi za zwrot takowej, całą summę rs. 10 nadesłała do *Redakcji Kurjera*, z przeznaczeniem jej na sieroty po cholerycznych, do dyspo- ... Warsz: Tow: Dob:. Niech więc ten wypadek po- ... a nauczkę wszystkim, pragnącym przywłaszczać ... dzą własność. Czyż nie lepiej bowiem było dla ... posiąść z spokojnem sumieniem rs. 10, jak ... awo do tychże, i jeszcze wystawić się na wstyd ... rze znalezionej, a nie prawnie zatrzyma-

... iach donieśliśmy o przybyciu do *Warsza*- ... tysty fortepjanisty P. Raymunda *Mączyń*- ... ę dodamy, że wczoraj słyszano go w je- ... prywatnych, i grę Jego nadzwyczaj

... oże nie tyle liczny, ile ożywiony o- ... w *Resursie Kupieckiej*, powiódł się ... Nie zbrakło nawet i na toastach, boć ... ę okoliczność potemu.

... den po drugim, to jest *Poniedziałko*- ... *pieckiej* i *Wtorkowy* na korzyść sie- ... jazd we *Środę*, nie dozwoliły Arty- ... ntoniemu *Kątskiemu*, pożegnać oso- ... ich współziomków, którzy Go z ta- ... odejmowali w swych progach. Dla ... żnieni od Niego, pragnąc Mu i w tym ... za organ, niesiemy w imieniu Jego ... e zacnym *Warszawianom*, z tem za- ... sam się wyraził, że pamięć dni wszy- ... w tem mieście, tego współczucia, ja- ... ecznie w pamięci jego pozostanie.

Wczoraj, około godziny 9tej z rana, *Warszawa* nader zajmujący przedstawiała obraz. Ulice i szczyty gmachów grubą warstwą śniegu zabielone, rysowały się na mglistym horyzoncie w stronie zachodniej, prawie ołowianego koloru.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od K. rs. 1 kop. 20, na billard dla obłąkanych w Szpitalu Śgo Jana Bożego.— Od F. G. rs. 3, na drzewo dla ubogich, pod opieką Warsz: Tow: Dobrocz: zostających.

W tych dniach wyszły (nakładem Składu nót muzycznych R. *Friedleina* przy ulicy *Senatorskiej* Nro 460), z druku, w *Lipsku*: *Rigoletto* Kontredanse, ułożone na fortep: i ofiarowane JO. Xiężnie Irenie *Warszawskiej*, przez M. *Dietrich*, kop. 37½: oraz tegoż *Polka de bravoure*, ofiarowana JO. Xięciu Teodorowi *Warszawskiemu*, kop. 30.

Od dnia dzisiejszego, znowu obraz Artysty Szkoły *Weneckiej*, P. *Chozroe Duzzi*, przedstawiający *Trzy Męczenniczki*, wystawiony jest na widok w sali gmachu Warsz: Tow: Dobr:, zkąd z powodu koncertu, na dni kilka usunięty został. Obraz ten widzieć można rano od godz: 10tej do 4tej z południa, a wieczorem przy oświetleniu od 4tej do 6tej. Z powodu rychłego już wyjazdu z *Warszawy*, Właściciela obrazu, arcy-dzieło to może być widzianem po kop. 15 od osoby; dzieci płacą połowę.

Korzystając z sanny, wiele Osób dnia wczorajszego, udało się przejażdżką na *Bielany*.

Xawery-Karol *Miaskowski*, Lekarz praktykujący dawniej w *Płocku*, po odbytej podróży do *Niemiec* i *Francji*, przeniósł się do *Warszawy*, i udziela bezpłatnie pomoc lekarską biednym od godziny 4tej do 6tej po południu, pod Ner 115, przy ulicy *Piwnej*.

Dyrektor Teatrów Warszawskich W. *Jasiński*, powrócił z *Wenecji*.

Wczoraj, w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Lukrecja Bordżja*, Panna *Rivoli* i P. *Dobrski* po 7-kroć, oraz P. *Troschel* 4-kroć; po *Mazurku* tańczonym przez młodą szkołę baletu, Wszyscy.

Osoba wezwana na piątą *maskaradę*, stawić się nie może, ani na 5tą, ani na żadną inną: prosi więc Pana W. X. Z., aby rozmówić się raczył z jej Przyjacielem, który go sam odwiedzi i złoży dowód wierzytelności.

W d. 31 z. m. w m. *Staszowie* Pcie *Sandomierskim*, Marjanna *Rogalina*, żona rzeźnika, pokłóciwszy się z mężem, rzuciła nań ostrem narzędziem, którem tenże śmiertelnie zraniony został. Winna przesłaną została dla ukarania właściwemu Sądowi.— W d. 19 z. m. Jan *Faliński*, parobek z wsi *Młądza* Ptu *Warszawskiego*, lat około 60 liczący, przy odrabianiu pańszczyzny, tak mocno przez miejscowego oficjalistę kijem pobity został, iż wkrótce z tego powodu życie zakończył. Właściwy Sąd prowadzi śledztwo z przyczyny tego wypadku. — W d. 24 z. m. we wsi *Samszyce* Pcie *Włocławskim*, syn wyrobnika 1½ roku mający, pozostawiony bez dozoru w chałupie, skutkiem zapalenia na sobie odzieży, tak mocno poparzony został, iż pomimo ratunku, w kilka godzin żyć przestał.— W d. 28 z. m. we wsi *Gawrychy* Pcie *Łomżyńskim*, 15-letni chłopiec wiejski, skut-

kiem pobicia przez swego stryja, śmierć poniósł. — W d. 24 z. m., w plebanji należącej do wsi *Biały* w Pow: *Zamojskim*, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wszczął się pożar, który gwałtownie rozszerzając się, taką trwogę i popłoch wzniecił pomiędzy mieszkańcami tej parafji, zebranemi na Nabożeństwo, o północy w Kościele odprawiające się, że wszyscy hurmem do drzwi cisnąć się zaczęli. W tym tłoku, 15-letni chłopiec z m. *Janowa* przybyły, na śmierć zaduszony, dwaj zaś włościanie mocno pokaleczeni zostali. Z tych jeden, pomimo udzielonego mu ratunku, tej samej nocy życie postradał, drugi zaś dotychczas niebezpiecznie jest chory. Straty w skutku tego pożaru wynikłe, na rs. 1,750 oszacowane zostały.— W d. 9 b. m., znaleziono w studni na gruncie do wsi *Grabowskie* w Pow: *Augustowskim* należącej, ciało Apolonji *Swiderskiej*, żony włościanina z Gm: *Skroda* pochodzącego, która, jak śledztwo na miejscu zarządzone wykryło, przez męża swego zamordowaną, i do tejże studni wrzuconą została. Morderca właściwemu sądowi do ukarania przesłany został.

O *pszenicy* piszą nam z *Londynu* na dniu 14 b. m., że ceny jej bez zmiany, a na tranzakcjach nie zbywa.

Anglja. — Wybory członków nowej administracji, jak najpomyślniej idą; doda to nowej siły gabinetowi. — W *Liwerpool* 252 okrętów czeka na wiatr pomyślny, by z tego portu wypłynąć.— Jeden z najznakomitszych *Liwerpoolskich* armatorów, Pan *Lindsay*, donosi, że wkrótce ma zamiar wysłać do *Australji* okręt olbrzymi *Karolina Chisholm*, z 900 *przyzwoitemi* pannami i kobietami, które zechcą przenieść się do tej osady. Pani *Lindsay* z mężem ma towarzyszyć emigrantkom; fracht to bardzo uciążliwy dla Kapitana. — Zauważano, że najważniejsi członkowie dzisiejszego gabinetu, są *Szkoci* rodem. — W *Windsor*, w obec zaproszonych przez Królowę gości, najznakomitsi aktorowie *Londyńscy*, *Mathews*, *Kean*, *Keeley*, odegrali dwie komedje. — Lord *Dalhousie* został mianowany Stróżem pięciu portów. — Z *Chin* donoszą, że rozbójnicy morscy bardzo niepokoją tameczne brzegi. W *Whampoa* tułów brygu *Good Success*, zamieniono w pływającą Kaplicę Katolicką, pierwszą w tym rodzaju w *Chinach*.— Baron *Stair*, Par *Anglji*, jeden z przywódców stronnictwa *whigów*, umarł w wieku lat 82. (N. P. Z.—I. B.)

Austrja. — Zasady nowej cywilnej organizacji *Węgier*, już są podobno zatwierdzone. — W *Peszcie* umarł Feldm:-Por: *v. Schlick* w 72 roku życia.— Xiążę *Parmy* wyjechał z *Wiednia* do *Włoch*. — Dyrekcji kolei żelaznej północnej, polecono urządzić tak ruch pociągów, by co dzień bataljon piechoty mógł być przewożonym z *Czech* do *Kroacji* i *Dalmacji*. — Policja w *Wiedniu* rewiduje czytelnie, i zabiera xiążki zakazane. — Budżet ubogich w *Wiedniu* na rok b., naznaczono na summę 800,000 złr. — Z *Berlina* donoszą, że Pan *Bruck* ciągle odbywa konferencje z Panem *Manteuffel*. (N. P. Z.)

Francja. *Paryż 15 Stycznia*. — Mianowania Xcia *de Guiche*, Posłem w *Turynie*, a P. *His de Butenval*, Posłem w *Bruxelli*, już są podpisane; Baron *Brenier* ma udać się do *Stambułu*, Hr: *Walewski* ma zostać Ministrem spraw zagr:; tej ostatniej pogłosce nie bardzo należy dawać wiarę.— *Monitor* doniósł, że wszystkie osoby bywające w *Tuileries*, mają być Cesarzowi szczegółowo przedstawiane przez W. Szambelana.— Na bal Senatu wydano już przeszło 80,000 fr.— Cudzoziemców bardzo wielu bawi teraz w *Paryżu*, zwłaszcza *anglików*. — *Monitor* ciągle ogłasza nowe mianowania w *legji honorowej*.— Ogłoszono mianowania 5ciu nowych Jenerałów dywizji, 7miu Jenerałów brygady, oraz mnóstwo wyższych oficerów.— Kostium dworski zmieniony zostanie; krótkie spodnie i pończochy obowiązkowemi będą do munduru; Jenerałowie wrócili do *Napoleońskich* botfortów, ale i ci na balach dworskich, jak kiedyś, w pończochach jedwabnych występować będą. — Według ostatniego sprawozdania banku, summa banknotów w obiegu wynosi 686 miljo: fr. — Giełda poprawiła się nieco.— Słynny malarz *Isabey* ojciec (są jego prace w *Warszawie*), mianowany został komandorem *legji honorowej*. — Hr: *de Corbière*, b. Minister z czasów *Ludwika XVIII* i *Karola X*, umarł w wieku lat 86. (I. B.— J. des D.)

Hiszpanja. — Coraz głośniej mówią o objęciu przez Jenerała *Narvaez* steru rządu.— Królowa wzięła pod swą opiekę bractwo pod nazwą *La santa infanicae*, (Święte Dziecieństwo): przyjmuje ona wszystkie dzieci od chwili chrztu do 14 roku życia; mała Xiężna *Asturji*, jest ogłoszona protektorką bractwa. Celem jego nawracać dzieci pogan, zwłaszcza *Chińczyków*; Missjonarzom polecono zbierać dzieci podrzucane przez *Chińczyków*, i posyłać do wysp *Filipińskich*; Członkowie bractwa płacą po 1 quart (2 fenigi *Pruskie*) na miesiąc. Wiele znakomitych osób, ma w tem bractwie udział. (N. P. Z).

Portugalja. — Izba jeszcze swych robót nie zaczęła; Deputaci nie zebrali się w komplecie, bo złe drogi wielu wstrzymują. — Ogłoszono kilka nowych dekretów, ale żaden nie mówi o zmniejszeniu wydatków skarbu i podatków. (A. G.)

Turcja.— *Montenegrini* postanowili bronić się przeciw *Turkom* zacięcie. Wojewoda *Grakowa* Jakób *Wojatycz*, porozumiał się osobiście z Xięciem *Danielem* co do systematu obrony. *Omer*-Basza d. 7 b. m., przybył do *Skutari*; chce rozpocząć działania nim lasy liściem pokryją się. Jerzy *Piotrowicz Niegosz*, krewny X. *Daniela*, przybył do *Tryestu*. W *Albanji* powstanie; drogi między *Saloniką* a *Skutari* są niepewne, dla tego nie wysłano bagaży *Omer*-Baszy; z 1,400 koni, tylko 150 odeszło. — Dzienniki urzędowe *Stambulskie* donoszą, że mieszkańcy *Bośnji*, zapewne tylko *Muzułmańscy*, chcą wystawić przeciw *Czarnogórcom* 18,000 milicji, ochotników. (N. P. Z.)

Włochy. — Papież zwołał na dzień 24 b. m., tajny Konsystorz, który ma być bardzo ważnym; zjadą się nań nawet Kardynałowie na prowincji bawiący. Papież ma im poddać pod rozbiór kwestję wyjazdu do *Paryża* na koronację. — Konsulta finansowa w *Rzymie*, zajmuje się głównie projektami wycofania z kursu papie-

rowych pieniędzy.— W czasie pobytu Króla *Bawarskiego* w *Florencji*, danym był u dworu, wielki koncert, którym dyrygował (od lat tylu nieczynny), słynny kompozytor *Rossini*. Śpiewali Xięztwo *Poniatowscy*, Hr: *Orsini* i kilku Artystów. (A. G. — J. des D).

Rozmaitości.— Niezaprzeczoną jest rzeczą, że *wino* nie jest produktem *przedpotopowym*, ale że wkrótce po *potopie* dało się poznać ludziom. Nic przeto dziwnego, że przy dzisiejszych odgrzebywaniach ruin *Niniwy*, napotkano sklep, w którym było.... *wino*. Właściciel tego *skarbu*, musiał być niezaprzeczenie wielkim *amatorem butelki*. Piwnica jego urządzoną była wyśmienicie. Porządek, wykwintność tam wielka. Ściany i posadzka są z kamienia ciosowego. *Beczki* stoją w głębi, *butelki* na *pierwszym planie*, jedne stojący, drugie w koszykach, a trzecie aż po szyjkę w piasku. W chwili, kiedy otworzono sklep, dość mocny huk dał się słyszeć. Było to zapewne pęknięcie butelki jakiego *assyryjskiego szampana*. Na beczkach i butelkach znaleziono wskazawcze napisy: *Chateau-Babylone*, *Clos-Ninive*, *Haut-Euphrate*, *Cote du Nil;* tak, jakby w *Burgundji* albo *Bordozji* jakiej. Na jednej z butelek, uczeni filologowie wyczytali napis: *Wino komety!* Ściany piwnicy pokryte są napisami w języku *syryjskim*. Wytłómaczono część tych napisów, brzmią one tak: *In vino veritas; Wino jest mlekiem starców; Bonum vinum laetificat cor hominis; Butelka i szklanka, to moja kochanka*, etc. Wszystkie powyższe szczegóły, stanowią ważny nabytek dla starożytności *assyryjskich*. Odkopywania w okolicy wynalezionego sklepu nie ustają; przy spisywaniu inwentarza piwnicy, znaleziono jeszcze butelkę *wódki goldwaser*. (Nie ma więc nic nowego pod słońcem).— Młody żydek idąc z swoim kramikiem, napotkał zgranego w karty utracjuszka. »Panie!" zawołał, »kup Pan odemnie brzytwy." »Nie potrzebuję", odrzekł młodzian. »Ale to są brzytwy osobliwe, one *same* golą, nie będzie się Pan fatygował." »Ja się nigdy tem nie fatyguję, bo mam takich, którzy mnie *golą, nawet bez brzytwy!*"

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzostowski Hipo: Hr. z Czarnożyły nr 601; Bogusz Jan Ob: z Niwek 584; Górski Sewe: Oby: z Lwowa nr 570; Jelski Józ: Ob: z Sobień nr 585; X. Mirowski Błażej Pleban z Janikowa nr 476; Okęccy Józ: i Adam Oby: z Krobowa nr 584; Raczyński Dyonizy Ob: z Wilczorudy nr 584; Siemiątkowski Kazi: Oby: z Woli Męckiej nr 570; Siwers Lud: Oby: z Gośniewic nr 584; Siennicki Stan: Inspek: Urzędu Lekarsk: z Płocka nr 472.

Wyjechali: Chobrzyński Woje: Ob: do Lubieli; Czarnomski Józ: Oby: do Kroczewa; Jasiński Ign: Oby: do Kromołowa; Jundziłł Jan Oby: do Gub: Grodzieńskiej; Mańkowski Jan-Gustaw Kup: do Wiednia; Ostroróg Walerja Hr. do Gończyc; Potulicki Kacper Hr. do Krakowa; Żuchowski Fran: Podsędek do Kielc.

DONIESIENIA.

Dnia 17 b. m. wieczorem, z przedpokoju JW. Państwa Łuszczewskich, ktoś przez pomyłkę zapewne, zabrał **PALETOT** nie swoje; pozna to z łatwością, gdy go zechce z uwagą obejrzeć; z jednej strony jest ciemno-szafirowe, gładkie, z drugiej czarne kosmate, z obu stron nosić się może, i z obu stron ku temu celowi opatrzone jest w guziki. Osoba która go posiada, raczy odnieść lub odesłać co rychlej, na ulicę Nowy-Świat pod Nr 1249, na 1sze piętro, gdzie prawy Właściciel P. Henr: Dobrzański, prócz wdzięczności, da odnosicielowi stosowną nagrodę.

Ponieważ mój zakład wyrobów Jubilerskich zupełnie zwijam, i wyprzedaż onego codzień kontynuje się, aż do zupełnego wyprzedania; przeto upraszam Szanownych moich Panów debentów, chcących uniknąć kroków prawnych, i być narażonemi na koszta które ztąd wyniknąć mogące, aby mnie śpiesznie zaspokoili, a to najdalej do 30 b. m.;— są także Szafy sklepowe z Zegarem i dużą lampą do sprzedania, zdatne do Magazynu Strojów, lub tym podobnego zakładu.— K. *Winkler*.

Potrzebnym jest **ADMINISTRATOR**, z odpowiednią kaucją, do Zakładu Piwa Bawarskiego, przy jednej z pryncypalnych ulic położonego. Wiadomość powziąść można w Browarze Woje: Sommer, na Solcu.



Dnia 6 b. m. przybłąkała się **KOZA**, do domu przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2814; zkąd Właściciel odebrać ją może, za zwróceniem kosztów utrzymania.



Podpisany, otrzymawszy znaczny transport **ŚLEDZI** w małych baryłkach, wprost z Holandji, poleca się takowemi szanownej Publiczności, po cenach najumiarkowańszych. Również Handel mój, został zaopatrzonym w rozmaite gatunki **WINA, ARAKI, PORTER** Angielski, BRYNDZĘ Węgierską, i **PIWA** w rozmaitych gatunkach.— J. *Wengler*, w Rynku Starego-Miasta pod Nrem 43.

GOSPODYNI posiadająca prócz polskiego, niemiecki, lub francuzki język, opatrzona w chlubne świadectwa, znająca się dobrze na kuchni i bieliznie, potrzebna jest do zarządu małego kawalerskiego domu na prowincji, za bardzo przyzwoitą nagrodą. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 558/9, to jest do dnia 22 Stycznia, do 12 godziny w południe.



OSTRYGI Holsztyńskie świeże, wyborowe, nadeszły dzisiejszą Pocztą, do handlu Win i Korzeni, Edw: Strenger, przy ulicy Bielańskiej i róg Tłumackiej Nr 599;— oraz odebrał teże handel, świeży transport **ŚLEDZI** prawdziwych Hollenderskich, wprost z Amszterdamu, w dużych i małych baryłkach.

SANKI pojedyncze, prawdziwe Petersburgskie, z przyprzążką boczną i fartuchem, niedźwiedziami obszyte;— oraz SANKI parokonne, w najlepszym stanie, za bardzo mierną cenę, są do sprzedania przy ulicy Dzikiej Nr 2244, gdzie Dystylarnia araku i wódek.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe zimna 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali —.
TEATR WIELKI. Jutro....

!!! NIEDŹWIEDZI CUKIER !!!

kafowego smaku, bardzo dobry i skuteczny na duszność, katar, kaszel, etc.; funt po kop. 45. Poleca go Cukiernia Ludwika *Rudolpha*, przy ulicy Długiej pod Nr 592, w domu po-Paulińskim.

Jutro w Zakładzie Piwa Bawarskiego, na Nalewkach pod Nrem 2255, dostać można **KISZEK** i **KIEŁBASEK** świeżych; oraz **PEKEFLEJSZU** z grochem. Karol *Stoltz*.

NIEDŹWIEDZIEGO CUKRU, skutecznego na cierpienia piersi, i kaszel, dostać można w Cukierniach moich przy ulicy Senators:, pod Nr 451 i 461, funt po kop. 45, łut kop. 1½.— Karol *Grohnert*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 9 (21) Stycznia 1853 r.— Starszy Cenzor, Radca Dw: *L.T.Tripplin*.